

Sygn. akt III A Pa 19/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Josiak
Sędziowie:	SSA Maria Pietkun SSA Janina Cieślikowska (spr.)
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa G. J.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w Ś., M. A.

przy udziale interwenienta ubocznego: (...) S.A. z siedzibą w W.i Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...)S.A. w Ł.

o zadośćuczynienie, rentę i odszkodowanie

na skutek apelacji G. J.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 6 marca 2012 r. sygn. akt VII P 2/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania w Wydziale Cywilnym pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił powództwo G. J. przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółka z o.o. w Ś. oraz M. A. o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 200.000,- zł, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 20.000,- zł, renty w kwocie po 1.000,- zł miesięcznie poczynając od dnia wniesienia pozwu, ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku przy pracy z dnia 6 sierpnia 2010 r. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę po 3.600,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Po stronie powoda, jako interwenient uboczny, w procesie wystąpiło (...) SA z/s w W., natomiast po stronie pozwanego M. A.(...)SA w Ł..

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następująco ustalony stan faktyczny:

Powód był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) spółka z o.o. w Ś. jako robotnik budowlany od 1 sierpnia 2005 r.

W dniu 6 sierpnia 2010 r. powód uległ wypadkowi przy pracy w następujących okolicznościach: G. J. razem ze świadkiem A. K. pracował w długim na 7 metrów wykopie pod kanalizację. Wykop zabezpieczony był dwoma szalunkami (każdy szalunek posiadał po 4 metalowe rozpory, po dwie z każdej strony na wysokości 20 cm i ok. 125 cm od góry). Na długości jednego szalunku był robiony wykop pod rurę kanalizacyjną. W drugim wykopie rura była już położona i był on częściowo zasypany. Przebywanie w wykopie już częściowo zasypanym było bezpieczne, gdyż znajdował się on poza zasięgiem pracy koparki. Powód nie stał jednak w tym wykopie, a na metalowej rozporze (tej niższej) od strony drugiego szalunku. Po ześlizgnięciu się nogi stopa powoda przez łyżkę koparki została do niej dociśnięta, a w wyniku doznanego urazu doszło do amputacji stopy.

Poza sporem było, że powód przeszedł odpowiednie szkolenie BHP oraz, że został zapoznany z planem bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, z którego wynikało ponadto, że prowadzenie robót w wykopach zostało zaliczone do prac wykonywanych w warunkach szczególnego zagrożenia i do których miały zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bhp oraz rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, podczas wykonywania robót budowlanych.

Poza sporem było, że operator koparki S. A. pracownik pozwanego M. A. - posiadał odpowiednie uprawnienia.

Pozwana spółka przeważający rodzaj działalności prowadzi w formie robót związanych z budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych. Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w Ś. i pozwanego M. A. łączyła umowa najmu koparki wraz z operatorem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał Sąd, że powód nie wykazał, że szkoda wyrządzona została przez ruch przedsiębiorstwa. Brak jest również podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie winy (art. 415 kc). Wg powoda miała ona polegać na rażącym naruszeniu przez pozwaną spółkę podstawowych zasad bhp, a polegającym na zorganizowaniu pracy w sposób zezwalający na wykonywanie czynności w zasięgu pracy koparki. Naruszenia jednak jakich konkretnie przepisów bhp dopuściła się strona pozwana powód nie wskazuje. Pracodawca nie naruszył zakazu pracy w zasięgu koparki, wynikającego z § 10 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie bhp podczas eksploatacji maszyn i innych urządzeń technicznych do robót ziemnych, budowlanych i drogowych z dnia 20 września 2001 r. Pracownicy byli przeszkoleni z zakresu BHP, w tym przy wykonywaniu robót budowlanych. Powód wiedział, że w czasie pracy koparki powinien znajdować się w wykopie w części poza zasięgiem pracy koparki. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek dowodów, aby ze strony pracodawcy doszło do naruszenia przepisów bhp, zwłaszcza dot. robót ziemnych (vide rozdział 10 rozporz. Min. Infrastruktury w sprawie bhp podczas wykonywania robót budowlanych).

Brak jest również podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego M. A.. W rozpoznawanej sprawie dysponentem sprzętu była Spółka (...). Ewentualna odpowiedzialność M. A. mogłaby się zrealizować tylko w przypadku jednoczesnej odpowiedzialności z wadliwości wykonania samej umowy najmu (wadliwy sprzęt, operator bez kwalifikacji, uprawnień) czy też - na zasadzie odpowiedzialności za pracownika - w przypadku wykazania winy operatora koparki. W sprawie niniejszej, jak wskazano już wyżej, do wypadku doszło wyłącznie z winy powoda (stał za blisko pracującej koparki, chociaż miał możliwość znajdowania się poza zasięgiem jej pracy) w związku z zaistnieniem niespodziewanego zdarzenia polegającego na poślizgnięciu się. W tych okolicznościach prowadzenie postępowania w zakresie wysokości roszczenia stało się bezprzedmiotowe. Powództwo podlegało zatem oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód, zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, i dokonanie przez Sąd I instancji niezgodnych ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, co

doznało wyrazu poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powód nie wykazał, aby zakład wprawiany był w ruch za pomocą sił przyrody oraz, że szkoda wyrządzona została przez ruch takiego zakładu, pomimo że taki stan rzeczy wynika z zeznań powoda, jaki i innych pracowników budowlanych, oraz z wyszukiwarki REGON, w której umieszcza się faktycznie wykonywany przez Sp. z o.o. profil działalności, a w przypadku pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o. w Ś. jest to (...) o nr 42.21.Z - roboty związane z budową rurociągów przemysłowych i sieci rozdzielczych. Ponadto stan zawansowania robót budowlanych, jak i ich uzależnienie od sprzętu maszynowego wprawianego za pomocą sił przyrody jakim jest olej napędowy, obrazuje dokumentacja zdjęciowa znajdująca się w aktach sprawy oraz powołana w postępowaniu apelacyjnym, z której jednoznacznie wynika, iż prace budowlano-drogowe polegające na zerwaniu starej nawierzchni drogi na odcinku 3,5 kilometra, zrobieniu wykopów do 5 metrów w głąb ziemi na tym odcinku, położeniu rur celem stworzenia kanalizacji tłocznej i grawitacyjnej, zasypaniu wykopów ziemią, niwelacji terenu oraz położenia nowej nawierzchni asfaltowej było całkowicie uzależnione od systematycznej pracy maszyn, a siła ludzka miała jedynie charakter pomocniczy, gdyż zerwanie starego asfaltu nie polegało na pracy ręcznej, czy też używaniu łopat jak w średniowieczu, a na wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu w postaci: 4 maszyn do zrywania asfaltu, kilku samochodów ciężarowych celem dowożenia materiałów i wywożenia odpadów, pracy 2 koparko-ładowarek i 2 koparek cięższego kalibru o masie 32 ton celem zrobienia wykopów na głębokość 5 metrów i ułożenia szalunków, 4 rozsiewaczy oraz 4 walców celem położenia nowego asfaltu, kilku sztuk zagęszczarek oraz pomp do odsysania wód gruntowych. Co więcej, prace trwały ponad 2 lata, a pozwana spółka posiadała park maszyn, co potwierdza sam interwient uboczny, tj. firma (...) S.A., a z kolei z umowy o wynajem sprzętu nr (...) wynika, iż pozwany ad. 1 musiał jeszcze wynajmować dodatkowo sprzęt od firm zewnętrznych, a sprzęt był wykorzystywany codziennie przez okres ponad 2 lat;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 435 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie w sprawie, choć niewątpliwie z uwagi na treść zarzutu nr 1, zostały spełnione wszelkie przesłanki ustawowe do jego zastosowania, tj.: ruch przedsiębiorstwa, wprawianie przedsiębiorstwa w ruch za pomocą sił przyrody (paliw płynnych), szkoda rzeczowa i osobowa oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wyrok Sądu Okręgowego podlega uchyleniu z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Powód podstawę odpowiedzialności pozwanych wywodził z przepisu art. 435 § 1 kc.

Przepis ten określa rygorystyczną odpowiedzialność odszkodowawczą prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, niezależną od winy przedsiębiorcy i innych osób, za które odpowiada, przy czym tak normatywnie ukształtowana odpowiedzialność nie może być z góry wyłączona lub ograniczona.

W myśl powołanego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Dla przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie art. 435 § 1 kc niezbędne jest zatem przede wszystkim ustalenie, iż przedsiębiorstwo, z którego działalnością powód wiąże szkodę, wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody, jak również, iż szkoda została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa.

Podkreślić należy, iż tego rodzaju ustalenia nie zostały w niniejszej sprawie dokonane.

Rację ma powód podnosząc, iż nie jest zobowiązany do wskazania podstawy prawnej swojego roszczenia. Zgodnie jednak z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro

zatem powód jako podstawę swojego roszczenia wskazuje art. 435 § 1 kc, podając, że szkoda została wyrządzona przez przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, nie ulega wątpliwości, iż powinien przytoczyć dowody na tą okoliczność. Należy zauważyć, iż tego rodzaju dowody powód wskazał dopiero w apelacji od wyroku Sądu I instancji.

Brak inicjatywy dowodowej stron nie zwalnia jednak Sądu od obowiązku wyjaśnienia istoty sprawy. Sąd Okręgowy winien dążyć do ustalenia wszelkich okoliczności faktycznych zdarzenia, z którymi powód wiąże powstanie szkody i samodzielnie określić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Z uwagi na wskazywaną przez powoda odpowiedzialność pozwanego na zasadzie ryzyka, w pierwszej kolejności Sąd winien ustalić, czy przedsiębiorstwo może zostać uznane za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Zauważyć należy, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa uważa się za takie przedsiębiorstwa zakłady, których cała działalność (funkcjonowanie) oparta jest na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych elementarnych sił przyrody. Korzystają one z maszyn i urządzeń służących tej funkcji, przy czym owe urządzenia techniczne nie pełnią wyłącznie roli wspomagającej funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, lecz mają decydujące znaczenie dla działalności tych zorganizowanych mas majątkowych. Dopiero wówczas pojawia się zwiększone niebezpieczeństwo dla otoczenia, uzasadniające zastrzony reżim odpowiedzialności.

Tego rodzaju czynności Sąd Okręgowy nie przeprowadził, ograniczając się do przesłuchania świadków na okoliczność przebiegu zdarzenia, w wyniku którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Sąd nie ustalił w szczególności jakiego rodzaju działalnością zajmowało się Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o., jakim posługiwało się sprzętem, czy sprzęt ten stanowił własność przedsiębiorstwa, czy też był wynajmowany, stale lub też sporadycznie. Tym samym nie jest możliwe ustalenie, czy przedsiębiorstwo pozwanego jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a tym samym czy istnieją przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności opartej o zasadę ryzyka.

Sąd Okręgowy nie dokonał ponadto żadnych ustaleń w zakresie istnienia podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez wnioskodawcę przez drugiego z pozwanych – M. A., na zasadzie art. 430 kc

Przepis ten określa odpowiedzialność zwierzchnika za szkodę w przypadku wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności, jednak wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym.. Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są zatem powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności oraz związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego pozwalającego na rozstrzygnięcie, czy powyższe przesłanki zostały spełnione. Tym samym niemożliwym jest ustalenie, czy pozwany M. A. może odpowiadać za szkodę wyrządzoną powodowi na podstawie powołanego przepisu.

Nie ulega zatem wątpliwości, że z uwagi na okoliczności sprawy, różne reżimy odpowiedzialności pozwanych, jak również rodzaj i charakter wypadku przy pracy niewątpliwie wymaga dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, posiadającego wiedzę na temat zasad BHP obowiązujących w przemyśle budowlanym. Opinia biegłego pozwoliłaby ustalić, czy powód nie naruszył tych zasad przebywając w wykopie, w którym pracowała koparka, czy na miejscu prac powinien znajdować się przedstawiciel pracodawcy (majster, kierownik budowy), nadzorujący przebieg prac, jak również czy powód nie przyczynił się swoim zachowaniem do zaistnienia wypadku przy pracy. Biegły ponadto winien wskazać, czy dopuszczalne było uruchomienie ciężkiego sprzętu w bezpośrednim sąsiedztwie człowieka, a tym samym, czy operator koparki nie ponosi winy za zaistnienie wypadku.

Brak tego rodzaju ustaleń czyni niemożliwym na obecnym etapie postępowania wskazania podstawy odpowiedzialności pozwanych, zawinięcia, istnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanych, a tym samym rozpoznanie istoty sporu. Oznacza to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie wskazać należy, iż sprawa winna zostać rozpoznana w Wydziale cywilnym, ponieważ nie ma charakteru sprawy „pracowniczej”.

W niniejszej sprawie po stronie pozwanej występują dwa podmioty, pomiędzy którymi zachodzi współuczestnictwo materialne, jak również dwóch interwenientów ubocznych. Roszczenie powoda wobec Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ś. jest roszczeniem ze stosunku pracy, co oznacza, iż postępowanie pomiędzy tymi podmiotami w winno toczyć się według przepisów o postępowaniu odrębnym (art. 459 i n. kpc). Wobec pozostałych podmiotów występujących po stronie pozwanej właściwe jest jednak postępowanie zwykłe.

Art. 72 § 3 kpc w zw. z art. 72 § 2 kpc wyłącza przepisy o postępowaniu odrębnym w stosunku do podmiotów, dla których postępowanie to jest właściwe, gdy łączy je współuczestnictwo materialne z podmiotami nieobjętymi tym, odrębnym postępowaniem. Wyłączenie przepisów regulujących postępowanie odrębne umożliwia łączne rozpoznanie sprawy w stosunku do współuczestników materialnych, mimo że część z nich powinna być objęta postępowaniem odrębnym, a część zwykłym postępowaniem procesowym. W rezultacie cała sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu zwykłym. Oznacza to, że sprawa, w której po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo materialne pomiędzy podmiotami, co do których właściwe jest postępowanie zwykłe i postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy, nie posiada charakteru sprawy „pracowniczej” lecz jest sprawą „cywilną” podlegającą rozpoznaniu w postępowaniu zwykłym przez sąd cywilny. Niemożliwe jest bowiem przyjęcie, że sprawa taka zachowuje charakter „pracowniczy” w stosunku do niektórych z pozwanych, będąc jednocześnie sprawą cywilną w stosunku do innych (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r. II PZP 1/8 OSNP 2008/17-18/248, Biul. Sądu Najwyższego 2008/3/20).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania w Wydziale Cywilnym, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy przeprowadzi postępowanie dowodowe, w kierunku już wyżej wskazanym, pozwalające na ustalenie, czy przedsiębiorstwo pozwanego może zostać uznane za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, jaki był przebieg zdarzenia, w wyniku którego powód doznał wypadku przy pracy, czy doszło do naruszenia zasad BHP, czy poszkodowany przyczynił się do wypadku przy pracy i określi zasady odpowiedzialności pozwanych za doznany przez powoda uszczerbek.

Po dokonaniu niezbędnych ustaleń rozstrzygnie Sąd o zasadności, bądź jego braku, powództwa i kosztach postępowania apelacyjnego.